

Jak urosłem się tajnie podczas okupacji.

/.

Rok 1939. Rok przepojony zgrozą, wojny i okrucieństw.

Rok ten i następnne lata oddziały się ujemnie na życie i kulturowe narodu polskiego. Najdalej sijały rądy okupanta odrzuca młodzież polską.

W szkołach jedynie w poszczególnych i przemysłowych porobiano młodzieży zdobyć wiedzy w dziedzinie literatury i historii polskiej. Rądy okupanta dążyły przez wykluczenie tych dwóch, a najbardziej potrzebnych dla każdego Polaka przedmiotów, do nierozpoznania młodzieży w tych dwóch narodowych polubkach, dlatego, że młodzieży jej przywrócić danego narodu, a nieświada dziedzin i literatury starzej ajzyzny ulegnie przedzi obcy wpływom. Dlatego też okrutny okupant ścisła tych, którzy dawali

i polierali tajnie lekcje. Nie jeden, który pracował nad przywróceniem narodu polskiego daje lekcje dla młodzieży, panieś śmierci zadane przez ukroćnika, Niemca. Ci wszyscy, którzy panieś śmierci, umierali zawsze ze Słowami "Gimp ze Ojczyzny".

Ja będę jeszcze w wieku lat szkolnych, korzystałem z lekcji dawanych nam w szkole parochialnej. Jedynym przedmiotem, który użyłem się tajnie była historia Polski. Czytałem też książki warszawskie, w miarę możliwości ich dostanie, z których to dowiedziałem się wiele rzeczy. Naprzykład z powieści Henryka Sienkiewicza p.t. "Kryzys" dowiedziałem się o sposobie wojowania Niemca podstępem, przekupstwem i zdradą, co jest niegodnym prawdziwego żołnierza. Lecz historię odrabiałem wraz ze swoim kolegą u siebie w domu. Naszym nauczycielem

była moja maturość. Wiadomości owoce listy z podręcznika p.t. "Dzieje historii polskiej". Użyłem się w ten sposób, że czytałem półgłosem zdania, a następnie wraz z maturością i kolegą omawiałem i dyskutowaliśmy nad tem. Najbardziej zdania i daty wypisywałem w osobnym zeszyciku i użyłem się na pamięć. Na następnej lekcji zawsze maturość pytała mnie z poprzednich lekcji. Na ten przedmiot poświęcałem co drugi, czasem co trzeci dzień od jednej do dwóch godzin. Po skończeniu śladnej pracy zostawały dla mnie jeszcze dwie le. Musiałem więc pracować jako uczeń stusarski w parowozowni kolejowej. Praca ta na mój wiek i siły była zaciężna. Lecz musiałem pogodzić się z losem. Jedyną moją edukacją w tym czasie były lekcje w szkole przemysłowej dwa razy w tygodniu po pięć godzin.

25  
W tej szkole zdobyłem wiedzę w dziedzinie fizyki  
i pogłębiłem w dziedzinie matematyki. Mój  
czas mało czasu, a więcej obowiązków, mało  
poświęcałem się tajnemu nauczaniu.

Przez zdobyć wiedzę z historii i literatury polskiej  
dowiedziałem się o dziejach ukochanej ojczy-  
zny i wierzyłem, że okupant nie będzie o sta-  
nie samostanowienia polskiego w narodzie i, że  
narod polski dowiegnie się na siebie i zado-  
ściwieniem cię odwiecznemu wrogowi polski  
jakim były Niemcy.

Ignacy Ligziewicz  
III. IV